

G. Ravasi, M.I. Rupnik,

Fascynacja pięknem. Między Biblią a teologią,

tlum. B. Żurowska, Kraków: Wydawnictwo SALWATOR 2013, ss. 92.

W 2010 r. nakładem włoskiego wydawnictwa *Edizioni San Paolo* ukazał się niezwykle dwugłos: *Il fascino del bello. Tra Bibbia e teologia*, w którym biblista oraz teolog-artysta podjęli się rozważań nad pięknem. Trzy lata później książka ta, przetłumaczona przez Barbarę Żurowską, trafiła także na polski rynek za sprawą Wydawnictwa SALWATOR. Książka *Fascynacja pięknem. Między Biblią a teologią* składa się z dwóch głównych części. Autorem pierwszej: *Piękno i świat Biblii* jest kard. Gianfranco Ravasi, biblista, wielki erudyta i esteta (mianowany przez papieża Benedykta XVI m.in. przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Kultury). Autorem drugiej części: *Piękno i myśl teologiczna* jest o. Marko Ivan Rupnik SJ, teolog i artysta, konsultor Papieskiej Rady ds. Kultury, dyrektor *Centro Aletti* przy Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie.

G. Ravasi rozpoczyna część biblijną od ogólnego zarysowania tematyki piękna w kontekście starożytnego świata, na tle którego wybrzmiewają piękne słowa z Księgi Mądrości: „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich „Stwórcę” (13,5). Mimo tego zmysłu estetycznego autorów starożytnych, w tym także natchnionych, o estetyce jako nauce można mówić dopiero od XVIII w. Nastę-

nie autor podejmuje kwestie terminologiczne, przytaczając zarówno hebrajskie, jak i greckie określenia natury estetycznej, dzięki czemu zarysowuje się ścisły związek między dobrem a pięknem. Dalej G. Ravasi ukazuje niezwykle piękno niektórych tekstów biblijnych (np. Hi 38–39; Ps 19; wszystkie przypowieści Jezusa), następnie pochyła się nad pierwszym rozdziałem Księgi Rodzaju, gdzie każde stworzenie Boga zostaje określone jako *tob*. Ten termin hebrajski w Biblii Tysiąclecia (i nie tylko) został przetłumaczony jako „dobre”; jest on jednak pojęciem wieloznacznym, używanym na określenie tego, co „piękne”, „pożyteczne” i „prawdziwe”. Wniosek zatem jest taki, że wszystko, co Bóg stworzył, jest nie tylko dobre, ale i piękne, a także pożyteczne i prawdziwe. W innych tekstach starotestamentowych pojęcia tego używano na określenie piękna konkretnego człowieka (por. np. Rdz 6,2; 2 Sm 11,2; Est 1,11; Jdt 8,7; Dn 1,4.15). W Pieśni nad pieśniami natomiast, która nacechowana jest mnóstwem estetycznych odniesień, szczyt piękna stanowią osoby oblubieńca i oblubienicy (por. np. 4,1-5; 5,10-16; 6,4-7.10). Następnie autor na przykładzie Mądrości Syracha (42,15–43,33) ukazuje biblijną umiejętność wysławiania piękna stworzeń. Dalej przedstawia związek między Starym a Nowym Testamentem, które łączy przede wszystkim piękno w postaci chwały Bożej. Na zakończenie kard. Ravasi przedstawia Biblię jako kodeks estetyczny, gdyż zawiera niezwykle bogactwo ikonograficzne, historyczne i literackie. Jest ona księgą, która obok egzegezy podlega też reinterpretacji wielu artystów wszystkich dziedzin sztuki.

Część teologiczna, czy też raczej teologiczno-filozoficzna, rozpoczyna się od ogólnego nakreślenia problemu kontaktu z kulturą, który współcześnie – gdy wszystko podlega mediacji – jest inny, niż kiedyś. M.I. Rupnik, idąc za myślą starożytną, definiuje m.in. pojęcia brzydoty i piękna, podkreślając, iż rzeczywistości te odnoszą się do bytu w jego wewnętrznym wyglądzie, a nie tylko na podstawie zewnętrznej oceny dokonanej przez podmiot. Następnie autor dokonuje przeglądu myśli filozoficznej na temat piękna, zaczynając od Platona, przez Arystotelesa do Plotyna, oraz filozoficzno-teologicznej – począwszy od Ojców greckich, przez św. Augustyna po św. Tomasza z Akwinu. W dalszych rozważaniach estetycznych pojawiają się także myśli takich uczonych, jak: Leibniz, Baumgarten, Kant, Hegel, Kierkegaard, Barth, von Balthasar, Heidegger, czy Guardini. O. Rupnik zatrzymuje się dłużej nad jednym z ważniejszych dzieł H.U. von Balthasara, *Chwała. Estetyka teologiczna*. Jest to synteza dotycząca estetycznego wymiaru Boga od korzeni biblijnych i greckich po połowę XX w. Von Balthasar uznaje piękno za kategorię teologiczną, jest ono uniwersalnym i jednolitym objawieniem bytu; zdaje sobie także sprawę ze znaczenia sztuki i rozważa ją pod względem teologicznym. Dalej M.I. Rupnik poświęca sporo miejsca szczególnie mu bliskiej myśli Wschodu, w której uzupełnieniem poznania empirycznego jest poznanie mistyczne. Autor przedstawia ją zwłaszcza w ujęciu Władimira Sołowjowa, Florenskiego i Siergieja Bułgakowa. Na zakończenie autor stwierdza, że piękno w sposób szczególny wyraża całość wizji Boga, stworzenia

i odkupienia; utożsamia je z miłością. Piękno jest także środowiskiem teologii, w którym powinna ona połączyć wszystko, co prowadzi do poznania Chrystusa i przyłgnięcia do Niego, natomiast łącznikiem w relacjach między pięknem a teologią jest przede wszystkim liturgia.

Należy zwrócić także uwagę na zakończenie, w którym przytoczony został fragment listu św. Jana Pawła II do artystów (nr 1), gdzie raz jeszcze został położony akcent na człowieka jako najpiękniejsze dzieło Stwórcy. Na końcu publikacji zamieszczona została także obcojęzyczna bibliografia; z jednej strony fakt ten dodaje publikacji walorów i nie pozostawia czytelnika biernym, lecz zachęca do pójścia dalej w podjętych już rozważaniach, z drugiej jednak – polski przekład mógł zostać ubogacony również pozycjami polskojęzycznymi, nawet tłumaczeniami dzieł samych autorów, np. G. Ravasi, *Piękno Biblii*, Kraków 2006.

Ta niewielka w swej objętości publikacja zawiera bardzo głębokie treści i jest godna polecenia wszystkim zafascynowanym pięknem. Napisana została językiem naukowym, ale jednocześnie zrozumiałym dla szerszego grona odbiorców, a nie tylko dla teologów. Powinien więc sięgnąć po nią zarówno każdy biblista i teolog, którzy starają się coraz bardziej zgłębiać niewysłowione piękno Boga, jak i każdy, kto kiedykolwiek doświadczył piękna, zwłaszcza tego piękna w kontekście religijnym. Nie jest ona z pewnością opracowaniem wyczerpującym temat, ale nie takie było jej zadanie. Obydwaj autorzy różnymi drogami podprowadzają czytelnika do wyjaśnienia kluczowych słów, które pojawiają się we wstępie, a zaczerpniętych z *Idioty* Dostojewskiego: „Piękno zbawia świat”. Próba przez nich podjęta niewątpliwie będzie inspiracją do dalszego zgłębiania tematu przez kolejnych autorów.

Joanna Jaromin